

KS. STANISŁAW KOCZWARA

MISJA ŚWIĘTYCH CYRYLA I METODEGO
W POLSCE PIERWOTNEJ
W ŚWIETLE BADAŃ ZWOLENNIKÓW JEJ ISTNIENIA
I ODDZIAŁYWANIA

Wiek XX był stuleciem, który na obszarze polskiej myśli historycznej zaznaczył się szczególnymi badaniami dotyczącymi początków chrześcijaństwa w Polsce. Sprzyjały temu takie m.in. wydarzenia jak: odzyskanie przez Polskę niepodległości na początku tego stulecia, Milenium Chrztu Polski, Tysiąclecie męczeńskiej śmierci św. Wojciecha. Każde z tych wydarzeń stanowiło asumpt do podjęcia przez polską naukę wnikliwej analizy dotyczącej zarania naszych dziejów, nierozłącznie związanych z chrześcijaństwem, obchodzącym także swoje 2000 urodziny.

Niewątpliwie jedną z niezwykle ciekawych spraw, nurtującą polską myśl naukową przez całe to stulecie, była dyskusja wokół istnienia w Polsce wczesnośredniowiecznej obrządku słowiańskiego związanego z misją świętych Cyryla i Metodego.

Niniejszy artykuł ma na celu przedstawienie też największych zwolenników istnienia tego obrządku w Polsce wczesnopiastowskiej.

Wydaje się rzeczą słuszną, by na początku przytoczyć źródła pisane, albowiem przede wszystkim na ich podstawie przywołani niżej uczeni formułowali swoje teorie na temat obrządku słowiańskiego. Wśród tych argumentów źródłowych pierwszorzędne znaczenie ma bez wątpienia fragment z *Żywota św. Metodego*, mówiący o chrzcie pogańskiego księcia kraju Wiślan¹ Następnym

KS. DR STANISŁAW KOCZWARA – adiunkt Katedry Historii Kościoła w Starożytności Chrześcijańskiej Instytutu Historii Kościoła KUL; adres do korespondencji: ul. Droga Męczenników Majdanka 27, 20-325 Lublin.

¹ Ustęp ten brzmi: „Był zaś w nim duch proroczy, tak że spełniło się wiele przepowiedni

argumentem używanym do uzasadnienia tez zwolenników słowiańskiego ob-
rządku jest fragment z dzieła Konstantyna Porfirogenety, mówiący o ucieczce
ludności Wielkich Moraw po najeździe Madziarów². Kolejne „dowody” za
trwałymi śladami misji Braci Sołuńskich w Polsce wyglądają następująco:

- List Matyldy Lotaryńskiej do Mieszka II, w którym jest mowa o pobożno-
ści króla wyrażanej także w języku greckim³
- Wiadomość z *Kroniki Galla Anonima* o dwóch metropolitach w czasach
Bolesława Chrobrego⁴
- Z tejże *Kroniki opis załoby* po śmierci Bolesława Chrobrego wszystkich
stanów „z słowiańskich i łacińskich włości”⁵
- Wiadomość o śmierci dwóch arcybiskupów polskich w latach 1027-1028
zawarta w *Roczniku kapitulnym krakowskim*⁶
- List biskupów niemieckich skierowany w 900 r. do papieża Jana IX, gdzie
jest mowa o wysłaniu biskupa Wichinga do ludu podbitego przez księcia Świa-
topełka i nawróconego świeżo na wiarę chrześcijańską.
- Imiona Prochora i Prokulfa znajdujące się w katalogu biskupów krakow-
skich przed 1000 r.⁸
- List biskupa Mateusza do św. Bernarda z Clairvaux, w którym biskup
usiłuje nakłonić wielkiego świętego do przyjazdu na Ruś w celu nawrócenia
jej z błędów⁹

jego, z których jedną lub dwie opowiemy. Pogański książę bardzo potężny, siedząc w Wiśle, urągał chrześcijanom i szkody im wyrządzał. Posławszy do niego, kazał mu [Metody] powie-
dzieć: dobrze by było, synu, gdybyś się dał ochrzcić dobrowolnie na swojej ziemi, bo inaczej
będziesz w niewolę wzięty i zmuszony przyjąć chrzest na cudzej ziemi i wspomnisz moje sło-
wo. Tak też się stało” (cyt. za: *Monumenta Poloniae Historica* [dalej skrót: MPH]. T. 1-6.
Lwów-Kraków 1864-1893 (przedruk fotooffsetowy: Warszawa 1960) s. 107.

² *De administrando imperio*. W: MPH t. 1 s. 50.

³ „Quis enim praedecessorum tuorum tantas erexit ecclesias? Quis in laudem Dei totidem
coadunavit linguas? Cum in propria et in latina Deum digne verari posses, in hoc tibi non
satis, graecam superaddere maluisti” (MPH t. 1 s. 323).

⁴ „Quod suo tempore Polonia duos metropolitanos cum suis sufraganeis continebat” (MPH
t. 1 s. 407).

⁵ „Dives, pauper, miles, clerus, insuper agricolae, Latinorum et Slavorum quotquot estis
incolae!” (MPH t. 1 s. 413).

⁶ „1027. Ypolitus archiepiscopus obiit. Bossuta successit. 1028. Stephanus archiepiscopus
obiit” (MPH t. 2 s. 794).

⁷ *Codex diplomaticus et epistolaris Regni Bohemiae*. Ed. G. Friedrich. T. 1. Praga 1904-1907.
Na s. 31 czytamy: „Antecessor vester Zuentibaldo duce imperante, Vichingum consecravit
episcopum et nequaquam in illum antiquum Pataviensem episcopatum eum transmisit, sed in
quandam neophitam gentem, quam ipse dux bello domuit et ex paganis christiano esse patravit”

⁸ MPH t. 2 s. 828; MPH t. 3 s. 330-332.

⁹ MPH t. 2 s. 15 n.

– Wiadomość zawarta w *Żywocie Mojżesza Węgrzyna* o pobycie w Polsce duchownego z góry Athos i wypędzeniu czarnoryzców przez Bolesława Chrobrego¹⁰

– Fragment z *Opowieści o piśmie ruskim*, przypisywany Samuelowi z Dubkowa, mówiący o rzekomym prześladowaniu przez św. Wojciecha wyznawców obrządku słowiańskiego¹¹

– Modlitwa do świętych Cyryla i Metodego, znajdująca się w średniowiecznych brewiarzach polskiego duchowieństwa¹²

Autorem, który na przełomie XIX i XX wieku okazał się najzagorzalszym zwolennikiem oddziaływania misji świętych Braci, był Maksymilian G u m p l o w i c z¹³ Jego zdaniem chrześcijaństwo docierało do Polski od strony południa i swe nasilenie miało w dwóch okresach – za życia Metodego, o czym ma zaświadczać *Żywot św. Metodego*, mówiący o chrzcie księcia Wiślan, drugi zaś etap nastąpił po rozbiciu państwa wielkomorawskiego w 907 r. przez Madziarów. Uciekinierzy osiedlili się wtedy m.in. w Polsce, zaprowadzili tu własny obrządek z organizacją kościelną¹⁴ Oddziaływał on na teren Małopolski, Śląska i Wielkopolski, tworząc nawet biskupstwa¹⁵ O tym, że taka hierarchia kościelna istniała, świadczyć mają Prochor i Prokulf, piastujący swój urząd na przełomie IX i X wieku i sprawujący nabożeństwa w słowiańskim obrządku¹⁶ Rozwijał się ten obrządek zwłaszcza w Polsce południowej, czego dowodem są liczne kościoły pod wezwaniem św. Klemensa, którego relikwie odnaleźli Cyryl i Metody, oraz pod wezwaniem Najświęt-

¹⁰ [1.] „W te bowiem dni wracał pop pewien z góry świętej i ten z polecenia bożego przybywszy do błogosławionego ostrzygł go i odszedł [...]. [2.] Bolesław [...] wzniecił prześladowanie wielkie na mnichów i wszystkich z kraju swego wypędził” (MPH t. 4 s. 810 i 815).

¹¹ „Szedł więc tam [Cyryl] i nauczał Morawę i Łęchów, i Czechów, i inne ludy, i wiarę prawdziwą utwierdził w nich, i księgi im napisał w języku ruskim i dobrze [ich] uczył. I odtąd szedł do Rzymu i tu rozchorowawszy się obłócił czarne [zakonne] suknie i dano mu imię Kirył. W tej chorobie i umarł. Potem, gdy mnogo lat minęło, przyszedł Wojciech na Morawy i do Czechów, i do Łęchów, zniszczył wiarę prawdziwą i ruskie pismo odrzucił, i zaprowadził pismo łacińskie, i wiarę i obrazy wiary prawdziwej popalił, a biskupów i prezbiterów posiekł, a innych rozegnał. I poszedł do ziemi pruskiej i tych na swoją wiarę chcąc nawrócić, i tam zabity był Wojciech biskup łaciński” (MPH t. 1 s. 90).

¹² „Omnipotens piissime Deus, qui nos per beatos pontifices, ac confessores tuos, nostrosque apostolos, Cirilum et Metodium ad credulitatem fidei christiane, vocare dignatus es, presta quesumus, ut qui eorum testivitate in presenti gloriamur, eorum etiam aeternam consequi mereamur” (MPH t. I s. 89).

¹³ Zob. zwłaszcza tegoż autora *Zur Geschichte Polens im Mittelalter*. Innsbruck 1898.

¹⁴ Tamże s. 135 n.

¹⁵ M. G u m p l o w i c z. *Początki biskupstwa krakowskiego*. Warszawa 1908 s. 20 n.

¹⁶ Tamże s. 27.

szego Salwatora i Świętego Krzyża¹⁷ Kiedy Czesi zajęli w 970 r. Kraków, słowiańskie duchowieństwo krakowskie skutecznie przeciwstawiało się łacińskiemu biskupstwu praskiemu, fundowanemu w 972 r. jako przeciwwaga dla słowiańskiego biskupstwa w Krakowie, o czym ma świadczyć – zdaniem Gumplowicza – uwaga papieża Jana XIII, zastrzegająca, by król nie wybierał na biskupa zwolennika obrządków bułgarskiego, ruskiego czy słowiańskiego¹⁸

W czasach Bolesława Chrobrego Kraków był siedzibą metropolity, i to słowiańskiego, założenie zaś arcybiskupstwa w Gnieźnie miało służyć zniweczeniu wpływu obrządku słowiańskiego¹⁹ Po 1000 r., kiedy na stolicy biskupiej w Krakowie zasiadł łacinnik Poppon, słowiańskie arcybiskupstwo przeniosło swą siedzibę do Tyńca. Biskupem tu miał być – według Gumplowicza – Rachelin, mianowany w 1032 r. przez Mieszka II²⁰

Po jego śmierci w 1046 r. biskupem wybrany został opat tyński Aron, który po otrzymaniu paliusza został metropolitą słowiańskim w czasach Kazimierza Odnowiciela²¹ Nic dziwnego, że między dwiema metropoliami musiało dojść do rywalizacji, w której górą był raz obrządek łaciński, raz słowiański. Wyraźnym przejawem tego konfliktu miała być działalność św. Wojciecha, który zwalczał dzieło słowiańskiego duchowieństwa. Gumplowicz powołuje się tu na starosłowiańską tradycję związaną z kościółkiem św. Wojciecha, gdzie nauczać miał nasz Święty. To nauczanie to nic innego, jak próba przemianowania obrządku słowiańskiego na łaciński²² Po słynnym zjeździe gnieźnieńskim miało nastąpić wzmożenie walki z obrządkiem słowiańskim, czego świadectwem jest wzmianka z *Żywota Mojżesza Węgrzyna* o prześladowaniu chrześcijan w Polsce. Ma się to odnosić do wyznawców obrządku słowiańskiego, Bolesław Chrobry bowiem usiłował go wytępić, dążąc do unifikacji państwa²³

Syn Bolesława Mieszko II sprzyjał obrządkowi²⁴, a przeciw niemu wystąpił Bezprym, mający za sobą łacinników. Walka trwała dalej po śmierci Mieszka pod znaną w historii nazwą „reakcji pogańskiej”, przy czym nie była to żadna

¹⁷ *Zur Geschichte Polens im Mittelalter* s. 146.

¹⁸ *Kosmasa Kronika Czechów*. Warszawa 1968 s. 143. Por. Gumplowicz. *Początki biskupstwa krakowskiego* s. 26.

¹⁹ Gumplowicz. *Początki biskupstwa krakowskiego* s. 30-31.

²⁰ Tamże s. 41.

²¹ Tamże s. 47.

²² Tenże. *Zur Geschichte Polens im Mittelalter* s. 72 n.

²³ Tenże. *Początki biskupstwa krakowskiego* s. 36.

²⁴ Gumplowicz powołuje się tu na wzmiankę mnicha Brunwilerskiego, mówiącą, że Rycheza „obrzydziwszy sobie ryt barbarzyński Słowian, opuściła Mieszka” (MPH t. 1 s. 346).

rewolta pogańska, ale reakcja słowiańska na próby zniszczenia wschodniego obrządku²⁵

Kulminacyjny punkt tej rywalizacji miał miejsce w zatargu św. Stanisława z królem Bolesławem Śmiałym. Biskup męczennik był nie tylko rzecznikiem obrządku słowiańskiego, ale „obroncą niezależności Kościoła polskiego od Kurii Rzymskiej”²⁶ Do konfliktu doszło w 1077 r., gdy biskup Stanisław, broniący kleru krajowego, czyli słowiańskiego, próbował uniezależnić się od metropolii gnieźnieńskiej. By odnowić metropolię krakowską, nawiązał stosunki z Wratysławem, księciem czeskim, i Władysławem Hermanem, który był niechętny ideom gregoriańskim. W wyniku porozumienia Herman miał zostać panem Wielkopolski, Czesi panowaliby w Małopolsce, a Stanisław byłby arcybiskupem Krakowa, Słowaczyny i Moraw. Po powrocie Bolesława Śmiałego biskup Krakowa, czując poparcie krajowego duchowieństwa, otwarcie wystąpił przeciw królowi, co skończyło się dlań śmiercią. Była to jednak śmierć w obronie obrządku słowiańskiego²⁶ Dowodem na to ma być milczenie papieża Grzegorza VII i pisarzy kościelnych o zabójstwie Stanisława, ponieważ nie było powodu, by pisać o śmierci swego przeciwnika. Gall Anonim używając w swej *Kronice* słowa *traditor* w stosunku do Stanisława czyni tak dlatego, gdyż pisał ze stanowiska łacińskiego²⁸

W 1081 r. biskupem został Lambert, który zdaniem Gumplowicza należał do miłośników obrządku słowiańskiego, a to dlatego, iż za niego miała miejsce translacja relikwii Stanisława ze Skałki na Wawel²⁹ To, że nie mamy świadectw z XI wieku mówiących wprost o konflikcie króla z biskupem, było dziełem łacinników, którzy zniszczyli w XIII wieku wiarygodne świadectwa³⁰ Kanonizacja św. Stanisława była odpowiedzią na prośbę sprytnego duchowieństwa łacińskiego, co uczyniło go męczennikiem rzymskokatolickiego porządku, a tym samym zadany został śmiertelny cios tradycji słowiańskiej³¹ Mimo śmierci św. Stanisława walka trwała nadal, a dowód tego znajduje Gumplowicz w zatargu księcia Bolesława Krzywoustego ze Zbigniewem.

²⁵ T e n Ź e. *Początki biskupstwa krakowskiego* s. 46.

²⁶ T e n Ź e. *Der Kampf des slavischen und lateinischen Ritus in Polen 1104-1121*. W: *Zur Geschichte Polens in Mittelalter* s. 127-225; t e n Ź e. *Bolesław II und der heilige Stanislaus*. W: *Zur Geschichte Polens im Mittelalter* s. 239-258.

²⁷ T e n Ź e. *O zaginionych rocznikach z XI wieku*. Kraków 1901 s. 4-16.

²⁸ Tamże s. 6.

²⁹ Za tym ma przemawiać, zdaniem autora, i to, że Lambert pozostawał w zgodzie z Władysławem Hermanem, który był przeciwnikiem reform gregoriańskich. Zob. *Początki biskupstwa krakowskiego* s. 53.

³⁰ Tamże s. 54 i *O zaginionych rocznikach z XI w.* s. 16.

³¹ *O zaginionych rocznikach z XI w.* s. 7 n.

Ten ostatni stał na czele stronnictwa słowiańskiego, jak zaś łatwo się domyślić, Krzywousty był wspierany przez łacinników³². Po zwycięstwie Bolesława Rzym uznał go za prawowitego władcę, Krzywousty zaś w zamian miał zwalczać wszelkie ślady słowiańskiego obrządku³³. Ostateczne zlatynizowanie Kościoła polskiego utrwalił legat papieski, kardynał Idzi³⁴.

Tak oto przedstawiają się tezy wysnute na podstawie wyżej przytoczonych źródeł przez Maksymiliana Gumpłowicza. Są one o tyle ważne w historiografii polskiej, że z nich czerpać będą obficie następni badacze zagadnienia, zwłaszcza wywodzący się z kręgów prawosławnych.

Kolejnym autorem, który był zwolennikiem trwałego zakorzenienia się misji cyrylo-metodiańskiej w Polsce wczesnopiastowskiej, był piszący już swoje prace w Polsce niepodległej Marian G u m o w s k i.

Bodźcem do podjęcia omawianego problemu były dla naszego uczonego dwa odkrycia: jedno ze wzgórza wawelskiego w Krakowie w postaci rotundy pod wezwaniem świętych Feliksa i Adaukta, wydobytej na światło dzienne w 1917 r. przez Adolfa Szyszko-Bohusza, i drugie z Pińczowa nad Nidą w postaci denara z napisem słowiańskim „Bolesław” i z krzyżem greckim na odwrocie³⁵.

Gumowski uważa, że denar pochodzi z czasów Bolesława Chrobrego, a ponieważ moneta była zawsze ściśle związana z organizacją kościelną, więc i ta musiała powstać w stolicy jakiejś diecezji, i to zapewne słowiańskiej, o czym świadczyć ma napis ułożony w języku słowiańskim³⁶.

Pisma takiego używali duchowni dwóch obrządków: ruscy (grecko-katolicy) i słowiańscy, czyli spadkobiercy św. Metodego. Ponieważ ruskiej organizacji kościelnej w ówczesnym państwie Chrobrego nie było, stąd wniosek, że monety takie mają związek z obrządkiem słowiańskim, zaprowadzonym w Polsce przez uczniów św. Metodego³⁷.

Dodając do przytoczonych na początku niniejszego artykułu argumentów źródłowych jeszcze jeden, mówiący o zwyczaju obierania biskupa nie przez kapituły, jak w łacińskich diecezjach, ale przez całe duchowieństwo diecez-

³² *Początki biskupstwa krakowskiego* s. 53 n.

³³ Według Gumpłowicza zemścił się na benedyktynach w Tyńcu i zlatynizował klasztory starosłowiańskie. Zob. *Zur Geschichte Polens im Mittelalter* s. 173.

³⁴ Tamże s. 192.

³⁵ M. G u m o w s k i. *Szkice numizmatyczno-historyczne z XI wieku*. Poznań 1924. Na s. 80 autor pisze, iż te dwa odkrycia są wyśmienitym źródłem historycznym.

³⁶ Tamże s. 91.

³⁷ Autor wyjaśnia, iż „jedyna prowincja, która miała ruską organizację kościelną: Włodzimierz Wołyński, po roku 1018 otrzymał łacińskiego biskupa” (tamże s. 54).

jalne, co uważa autor za zwyczaj Kościoła słowiańskiego³⁸, snuje autor wywód następujący:

W czasach istnienia państwa wielkomorawskiego powstała kościelna organizacja. Za staraniem księcia Mojmira II Rzym wysłał do Wielkich Moraw w 858 r. arcybiskupa i dwóch biskupów, by wznowić hierarchię kościelną, zanikłą po śmierci św. Metodego w 885 r. Ci wyświęcili dla Moraw arcybiskupa i trzech sufraganów, nie wiadomo tylko jakiego obrządku³⁹

Jednym z tych sufraganów mógł być Prochor, a po nim Prokulf. Ich imiona bowiem świadczą, że do łacinników nie należeli. Prochor jako biskup miał odprawiać nabożeństwa słowiańskie w kościele świętych Feliksa i Adaukta, Prokulf zaś swoje rządy sprawował daleko w głąb X wieku⁴⁰. Po roku 1000 usunięto obrządek słowiański z południowych ziem Polski, diecezja małopolska i morawska otrzymały biskupów łacińskich. Arcybiskup Aron mógł być tym, który razem z resztą duchowieństwa tynieckiego rzucił obrządek słowiański i przeszedł na łaciński, utrzymując jednak niektóre ze zwyczajów w Kościele krakowskim⁴¹.

Tak oto przedstawiają się wywody kolejnego zwolennika istnienia obrządku słowiańskiego w Polsce wczesnośredniowiecznej.

Z chwilą zakończenia II wojny światowej podjęta została na nowo ożywiona dyskusja na temat misji Braci Sołuńskich na naszych ziemiach. Józef W i d a j e w i c z, znakomity znawca najdawniejszych dziejów Polski, zajął się sprawą oddziaływania metropolii św. Metodego na teren Polski południowej. W dziele noszącym tytuł *Państwo Wiślan* wysuwa tezę, że chrześcijaństwo docierało z Wielkich Moraw do kraju Wiślan przede wszystkim za pośrednictwem misji św. Metodego⁴². Mówi o tym oczywiście wzmianka z *Żywota św. Metodego*, uzupełniona doskonale, zdaniem Widajewicza, listem biskupów niemieckich, jaki został przez nich skierowany do papieża Jana IX w 900 r. W liście jest mowa o tym, że poprzedni papież, Jan VIII, wyświęcił na biskupa niemieckiego kapłana Wichinga, który został wysłany do „jakiegoś świeżo ochrzczonego ludu, podbitego przez Świętopełka”⁴³

Opierając się na tej informacji, Widajewicz powiada, iż księżę Wiślan podbity został przez władcę Wielkich Moraw w 880 r., który włączył podbitą

³⁸ Tamże s. 103.

³⁹ Tamże s. 97.

⁴⁰ Autor twierdzi, że kościół pod wezwaniem świętych Feliksa i Adaukta miał być najdawniejszą naszą katedrą i jako właśnie katedra służył Prochorowi (tamże s. 99).

⁴¹ T e n ż e. *Problemy wawelskie*. „Przegląd Powszechny” 173:1927 s. 65.

⁴² N. W i d a j e w i c z. *Państwo Wiślan*. Kraków 1947 s. 113.

⁴³ Por. przypis 7 w niniejszym artykule.

krainę do swego państwa, zmuszając księcia wraz z poddanymi do przyjęcia wiary chrześcijańskiej⁴⁴. Chrzest odbyć się miał w obrządku słowiańskim, gdyż nad całą akcją czuwał Metody, mimo że biskupem misyjnym na tym terenie był nieprzyjazny Metodemu Wiching. Dopiero po śmierci Apostoła Słowian Wiching stanął na czele Kościoła w państwie wielkomorawskim, łaciński obrządek wziął górę nad słowiańskim, diecezję nitrzańską i krakowską zespolono w jedną i oddano pieczy Prochora⁴⁵. Ten był, według Wida-jewicza, Grekiem i pierwszym biskupem ordynariuszem z ramienia arcybiskupa morawskiego. Zastąpił on poprzednika i misyjnego tylko biskupa Wichinga i zgodnie z wolą św. Metodego propagował w swej diecezji obrządek słowiański. Po jego śmierci tron biskupi w Krakowie objął Niemiec Prokulf, który usunął obrządek słowiański, a wprowadził łaciński, ustalony w czasie panowania czeskiego w Krakowie, należącym wówczas do diecezji praskiej. Po roku 1000, gdy Kraków wchodził już w skład państwa polskiego, obrządek łaciński był już jedynym⁴⁶.

Kolejnym autorem, który podjął tytułowe zagadnienie, był ks. Józef U m i ń s k i. W 1958 r. opublikował artykuł noszący tytuł *Obrządek słowiański w Polsce w IX-X wieku i zagadnienie drugiej metropolii polskiej w czasach Bolesława Chrobrego*⁴⁷. Autor stara się najpierw określić, czym był swej istocie obrządek słowiański. Według Umińskiego składały się nań: własny język słowiański, własny alfabet, także słowiański, odrębna obrzędowość, zależność od Stolicy Apostolskiej. Nie godzi się autor ze stwierdzeniem, że była to obrzędowość rzymska bądź bizantyjska. Był to, według niego, odrębny zlepek bizantyjski i rzymski, zawierający także elementy słowiańskie⁴⁸. Po określe-niu istoty obrządku przechodzi autor do ukazania sposobu zaszcze-pienia i rozwoju obrządku słowiańskiego na ziemiach Polski. Sugeruje tu konieczność wykorzystania w tym względzie takich spraw jak budownictwo rotundowe, wezwania kościołów, imiennictwo osobowe⁴⁹. Jeśli idzie o wezwania kościo-łów, to najwięcej uwagi poświęca autor takim jak św. Jerzego, św. Mikołaja, św. Klemensa i św. Prokopa. Według niego najdawniejsze świątynie polskie znajdujące się w głównych centrach państwa nosiły wezwanie św. Jerzego. Za-równo one, jak i kolegiaty mogły stanowić dawne siedziby biskupów słowiań-

⁴⁴ W i d a j e w i c z. *Państwo Wiślan* s. 113.

⁴⁵ Tamże s. 118.

⁴⁶ Tamże s. 127.

⁴⁷ „Roczniki Humanistyczne” 9:1953 z. 4 s. 1-44.

⁴⁸ Tamże s. 4 n.

⁴⁹ Tamże s. 18.

skich. Kościoły św. Mikołaja także były częste w Polsce. Imię to dla wyznawców obrządku słowiańskiego było drogim, gdyż – jak zaznacza autor – za papieża Mikołaja I Cyryl i jego brat rozpoczęli swą działalność wśród Słowian. Także wezwania kościołów św. Andrzeja, św. Klemensa i św. Prokopa mają związek z obrządkiem słowiańskim⁵⁰

Jeśli idzie o sprawę drugiej metropolii w Polsce za Bolesława Chrobrego, to jej stolicą miał być Kraków, gdyż tu powstały – zdaniem autora – pierwsze załóżki chrześcijaństwa w wydaniu słowiańskim. Tu też były liczne świątynie z wezwaniami typowymi dla wschodniego chrześcijaństwa⁵¹

Metropolia ta upadła za czasów reakcji pogańskiej, a Kazimierz Odnowiciel, odbudowując państwo polskie i Kościół, oparł się wyłącznie na obrządkiem łacińskim⁵².

Przedstawione powyżej tezy polskiego uczonego, aczkolwiek interesujące, to jednak tracą walor naukowy, gdyż są za mało udokumentowane.

Kolejnym autorem, wnoszącym nowe rozwiązania do sprawy, był piszący na emigracji Henryk P a s z k i e w i c z. W 1954 r. wydał monumentalne dzieło⁵³, w którym omawianemu zagadnieniu poświęcił osobny ekskurs zatytułowany *A Polish Metropolitan See of the Slavonic Rite*⁵⁴ Już sam tytuł mówi, że Paszkiewicz nie tylko jest przekonany o istnieniu obrządku słowiańskiego w Polsce, ale przypisuje mu duże znaczenie.

Na początku autor za omawianymi wyżej zwolennikami obrządku słowiańskiego przytacza znane już argumenty, dodając do nich element oryginalny, wzbogacający dotychczasowe. Jest to wyraz słowiański „język”, analizowany przez autora na tle *Kroniki Nestora*⁵⁵ Wyrazowi temu, prócz znanego dotąd znaczenia „mowa” i „lud”, który się nią posługuje, przypisuje takie znaczenie jak „religia”, „obrzadek”, „przynależność kościelna” Następnie używa go do interpretacji innych tekstów staroruskich i łacińskich z terenów Czech, Polski i Niemiec. Będący punktem wyjścia do takiej kombinacji fragment z *Kroniki Nestora* brzmi następująco:

I po śmierci tych braci [tj. Kija, Szczeka i Choriwa] potomstwo ich zaczęło dzierżyć władzę u Polan, a u Derewlan była własna władza, a u Drągowiczów własna, a u Słowian w Nowogro-

⁵⁰ Tamże s. 20-22.

⁵¹ Tamże, s. 39.

⁵² Tamże, s. 41.

⁵³ *The Origin of Russia*. London 1954.

⁵⁴ Tamże s. 381-404.

⁵⁵ *Powieść wriemiennych liet*. W: MPH t. 1 s. 556 n.; por. przekład F. Sielickiego: *Powieść minionych lat*. Wrocław 1968 s. 215 n.

dzie własna, a inna nad rzeką Połotą, gdzie Połoczanie. Od tych ostatnich pochodzą Kriwicze, którzy siedzą na wierzchołkach Wołgi, Dźwiny i Dniepru, a miasto ich Smoleńsk. Tam bowiem siedzą Kriwicze. Od nich też [pochodzi] Siewierz [tj. Siewierzanie]. A nad Białym Jeziorem siedzi [plemię] Weś, a nad Jeziorem Rostowskim [plemię] Mieria, nad Jeziorem Kleszczyń także Mieria. A nad rzeką Oką tam, gdzie ona wpada do Wołgi, Muroma, język [tj. lud] osobny [swój] i Czeremisi, język [=lud] osobny, Mordwa osobny język [lud]. Oto bowiem tylko słowiański język na Rusi: Polanie, Derewlanie, Nowogrodzianie, Połoczanie, Dregowicze, Siewierzanie, Bużanie, ponieważ siedzieli nad Bugiem, potem zaś Wołynianie. A oto inne języki [ludy], które dań składają Rusi: Czudź, Mieria, Weś, Muroma, Czeremisi, Mordwa, Permianie, Pieczera, Jam, Litwa, Zimigoła, Korś, Noroma, Liwowie: oni mają własne języki – pochodząc z pokolenia Jafeta – żyją w krainach północnych⁵⁶

Z tego fragmentu Paszkiewicz wydzielił zdanie mówiące o „języku słowiańskim” Rusi, a korzystając z tego, że Nestor nie wymienił w tym związku kilku wcześniej wzmiankowanych plemion (Dulebów, Kriwiczów), dochodzi do wniosku, że „słowiański język” nie oznacza tu ani języka, ani narodowości, ale „wiarę” i „obrządek” – naturalnie słowiański⁵⁷. Opierając się na takim wniosku interpretuje wszelkie dane zawarte w *Kronice* Nestora, a dotyczące Polski, jako wskazujące na istnienie obrządku słowiańskiego w Polsce.

Dla przykładu: fragment mówiący o ludach słowiańskich⁵⁸ ma świadczyć o tym, że obrządek słowiański (określony jakoby terminem „język słoweński”) był wspólny dla tych ludów (Morawian, Czechów, Polaków, Słowian naddunajskich, Polan kijowskich). Dla tych też ludów przetłumaczone zostały święte księgi (które utrzymały się dotąd na Rusi i u Bułgarów naddunajskich)⁵⁹

Interpretując fragment z *Kroniki* Galla Anonima o żałobie po śmierci Bolesława Chrobrego, Paszkiewicz twierdzi, że wyrażenia „Latinorum et Slavorum” oznaczają chrześcijan obu obrządków. Według niego pojęciu „Latinorum” nadawano sens religijny, tym samym więc słowo „Slavorum” także należy rozumieć w ten sposób. Gdyby bowiem pojęciu religijnemu Gal chciał przeciwstawić pojęcie narodowościowe, to zamiast słowa „Slavi” użyłby słowa „Poloni”⁶⁰

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ Na potwierdzenie takiego ujęcia autor przytacza fakt, że Nestor wymienia w tym zdaniu tylko te plemiona, na których terytorium istniały wówczas stolice biskupie, z kijowską metropolią na czele (zob. P a s z k i e w i c z. *The Origin of Russia* s. 18).

⁵⁸ Tamże s. 40 n. Por. fragment z *Kroniki* Nestora, który brzmi następująco: „Był jeden lud słowiański: Słowianie, którzy siedzieli nad Dunajem i których podbili Węgrzy, Morawianie i Czesi i Lachowie i Polanie, teraz zwani Rusią. Dla nich to najpierw przełożono księgi, dla Morawian, które nazwano pismem słowiańskim, które to pismo istnieje u Rusi i u Bułgarów naddunajskich” (MPH t. 1 s. 568 n.).

⁵⁹ P a s z k i e w i c z. *The Origin of Russia* s. 40 n.

⁶⁰ Tamże s. 382.

Jeśli idzie o problem istnienia drugiej metropolii w Polsce wczesnopiastowskiej, to do znanej wzmianki Galla Anonima dodaje autor jeszcze jedną, mianowicie pochodzącą od Wincentego Kadłubka, i na ich podstawie jest przekonany, że istotnie w Polsce wczesnosłowiańskiej istniała druga metropolia, i to słowiańska⁶¹. Powstać ona miała, według niego, w latach 992-1000, jako reakcja na założenie w 992 r. we Włodzimierzu Wołyńskim biskupstwa ruskiego, co zagrażało żywotnym interesom Polski⁶².

Stolicą jej był Sandomierz, odgrywający wówczas, zdaniem autora, dużą rolę. Obejmować mogła ziemię sandomierską, przemyską, halicką, lubelską, mazowiecką. Upadła w 1031 r., kiedy Włodzimierz Wielki zajął Grody Czerwieńskie i splądrował Sandomierz⁶³.

Dużo miejsca poświęcił też Paszkiewicz omawianemu już konfliktowi między św. Stanisławem a Bolesławem Śmiałym. W przeciwieństwie jednak do wspomnianych wyżej autorów mówiących o tym zatargu u Paszkiewicza obrońcą obrządku słowiańskiego jest król, a nie Stanisław. Ten ostatni, według Paszkiewicza, przeciwstawić się miał królowi wówczas, gdy ten chciał odnowić upadłą metropolię słowiańską⁶⁴. Mimo konfliktu słowiański obrządek istniał jeszcze w XII wieku, a dowodem na to jest list biskupa krakowskiego Mateusza do św. Bernarda z Clairvaux. Zdaniem autora biskup Mateusz szukał pomocy do zwalczania obrządku słowiańskiego⁶⁵.

Przedstawione tu wywody nie są jedyne, jest ich znacznie więcej, ale to one zajmują w pracy Paszkiewicza naczelne miejsce.

Kolejnym badaczem, który okazał się gorącym zwolennikiem trwałego zakorzenienia w Polsce wczesnopiastowskiej misji Braci Sołuńskich, jest Karolina L a n c k o r o ń s k a. W pracy zatytułowanej *Le vestigia del rito Cirillo-Methodiano in Polonia* stara się autorka ukazać duże znaczenie obrządku słowiańskiego na naszych ziemiach w średniowieczu. Spośród rozmaitych wywodów warto przytoczyć te, które są najbardziej interesujące, a dotyczą istnienia drugiej metropolii w Polsce wczesnopiastowskiej. Lanckorońska przedstawia niemalże panoramę jej dziejów, wiążąc tęże metropolię z misją św. Metodego. Jej zdaniem Polska południowa należała do metropolii Metodego, a po jego śmierci uczeń Gorazd przeniósł stolicę metropolii do Krakowa i w

⁶¹ Tamże s. 381. Zob. W i n c e n t y K a d ł u b e k. *Kronika Polska*. W: MPH t. 2 s. 276.

⁶² P a s z k i e w i c z. *The Origin of Russia* s.385.

⁶³ Tamże s 90

⁶⁴ O czym, zdaniem autora, ma świadczyć list Grzegorza VII do króla (MPH t. 1 s. 367).

⁶⁵ P a s z k i e w i c z. *The Origin of Russia* s. 382. Zob. *List Biskupa Mateusza*, zamieszczony MPH t. 2 s. 15-16.

⁶⁶ „Antemurale” 1: 1954 s. 13-29. ,

898 r. otrzymał sakrę z rąk legatów Jana VIII⁶⁷ W ten sposób metropolia krakowska stanowiła bezpośrednią kontynuację morawskiej. W 1000 r. obok słowiańskiej powstała w Krakowie katedra łacińska⁶⁸ Dalej, stosując metodę dedukcyjnej kombinacji, stara się autorka wyznaczyć siedziby sufraganii metropolii słowiańskiej. Jej zdaniem były to: Wiślica, Sandomierz, Czersk, Łęczycza, a przejściowo także Zawichost, czyli te miejscowości, w których dopiero później zaistniały archidiakonaty⁶⁹

Obrządkowi słowiańskiemu nie sprzyjał już Bolesław Chrobry, a po zaburzeniach lat trzydziestych, które zdaniem autorki były reakcją zwolenników obrządku słowiańskiego na próby jego latynizacji, wszystkie tereny wchodzące w skład metropolii przekazano arcybiskupowi Aronowi z zamiarem reorganizacji i latynizacji Kościoła polskiego⁷⁰ Król Bolesław Śmiały chciał odnowić upadłą metropolię. W 1075 r. utworzono biskupstwo mazowieckie, odewane od krakowskiego. Przy akceptacji papieża Grzegorza VII powstały dalsze biskupstwa wykrojone z diecezji krakowskiej. Na to zareagował św. Stanisław, co doprowadziło do tragedii w 1079 r. Król został wygnany, a ostatnim biskupem słowiańskim, według Lanckorońskiej, miał być Czesław, o którym Długosz pisze, że został złożony z urzędu przez księcia Władysława na podstawie postanowienia Episkopatu⁷¹

⁶⁷ Tamże s. 28.

⁶⁸ Na potwierdzenie tego autorka przytacza słowa Kadłubka mówiące o tym, że św. Stanisław zginął „inter infulas” – między dwiema katedrami. Zob. t a ż. *Studies on the Roman-Slavonic Rite*. Rome 1961 s. 63. Por. odpowiednie miejsca *Kroniki Kadłubka* w MPH t. 2 s. 296.

⁶⁹ Odnośnie do Wiślicy ślady kultu słowiańskiego odnajduje Lanckorońska w wezwaniu najstarszej kolegiaty (Świętej Trójcy), w fakcie fundowania w XV wieku ołtarzy Dziesięciu Tysięcy Męczenników, w kulcie św. Gorazda (*Studies on the Roman-Slavonic Rite* s. 43). Na Sandomierz ma wskazywać wzmianka z *Rocznika krakowskiego* o biskupie Romanie, który zmarł prawdopodobnie w 1030 r., równocześnie z innym biskupem, Lambertem. Roman więc był tym biskupem sandomierskim (tamże s. 46). O istnieniu mazowieckiej diecezji w Czersku przekonana jest autorka na podstawie twierdzenia, iż Bolesław Krzywousty, chcąc zlikwidować silny ośrodek obrządku łacińskiego w tymże mieście, podzielił Mazowsze między stare diecezje łacińskie – Poznań oraz Płock (tamże s. 51). Potwierdzenie faktu istnienia obrządku słowiańskiego w Łęczycy widzi autorka w hipotezie mówiącej, iż św. Wojciech założył tu opactwo benedyktyńskie z sympatii dla tegoż obrządku (tamże s. 54).

⁷⁰ Tamże s. 57. Por. t a ż. *W sprawie sporu między Bolesławem Śmiałym a św. Stanisławem*. „Teki Historyczne” (Londyn) 9:1958 s. 1-15.

⁷¹ J. D ł u g o s z. *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego (Annales seu Cronicae Incliti Regni Poloniae)*. W: MPH t. 1 s. 376. „[...] sola collatione Episcopatus Cracoviensis per Vladislaum Principem Poloniae et monarcham [...] sibi facto contentus, provisionem et confirmationem a Summo Pontifice petere indignum et non necessarium putavit et ob depositionem promeruit [...]”

Mimo wysiłków kleru i świeckich przeciwników obrządek słowiański trwał w Polsce jeszcze w XIII wieku, kiedy to władcy Polski oparli się ostatecznie na potęgę kultury łacińskiej⁷²

Przedstawieni wyżej autorzy nie są jedynymi zwolennikami tezy o trwałym zakorzenieniu misji Apostołów Europy – świętych Cyryla i Metodego w Polsce wczesnopiastowskiej w postaci obrządku słowiańskiego. Taką tezę lansują usilnie zwłaszcza uczeni wywodzący się z kręgu prawosławia⁷³ Ci właśnie uczeni na podstawie źródłowych argumentów stworzyli całą konstrukcję dziejową obrządku słowiańskiego, która dla badacza nieobeznanego z zagadnieniem wydaje się bardzo sugestywna i przekonująca. Dopiero po wnikliwym badaniu traci ona walor wiarygodności, co też zostało w nauce polskiej dostatecznie wykazane przez innych wybitnych uczonych, ale to już jest sprawa na kolejny artykuł.

BIBLIOGRAFIA

- Abp S a w a (H r y c u n i u k): Ślady działalności misyjnej św. Metodego na ziemiach polskich. W: Cyryl i Metody nauczyciele i apostołowie Słowian. T. 1. Lublin 1991 s. 133-143.
- Codex diplomaticus et epistolaris Regni Bohemiae. Ed. G. Friedrich. T. 1. Praga 1904-1907.
- De administrando imperio. W: Monumenta Poloniae Historica. T. 1. Lwów-Kraków 1864 (przedruk fotoofsetowy – Warszawa 1960).
- G u m o w s k i M.: Problemy wawelskie. „Przegląd Powszechny” 173:1927 s. 65 nn.
- G u m o w s k i M.: Szkice numizmatyczno-historyczne z XI wieku. Poznań 1924.
- G u m p l o w i c z M.: Bolesław II und der heilige Stanislaus. W: Zur Geschichte Polens im Mittelalter. Innsbruck 1898 s. 239-258.
- G u m p l o w i c z M.: Der Kampf des slavischen und lateinischen Ritus in Polen 1104-1121. W: Zur Geschichte Polens im Mittelalter. Innsbruck 1898 s. 127-225.
- G u m p l o w i c z M.: O zaginionych rocznikach z XI wieku. Kraków 1901.
- G u m p l o w i c z M.: Początki biskupstwa krakowskiego. Warszawa 1908.
- G u m p l o w i c z M.: Zur Geschichte Polens im Mittelalter. Innsbruck 1898.
- G u m p l o w i c z M.: Kosmasa Kronika Czechów. Warszawa 1968.
- J a n D ł u g o s z: Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego (Annales seu Cronicae Incliti Regni Poloniae). W: Monumenta Poloniae Historica. T. 1. Lwów-Kraków 1864.
- K l i n g e r J.: Nurt słowiański w początkach chrześcijaństwa polskiego. W: O istocie Prawosławia. Warszawa 1983 s. 365-421.
- Kronika Nestora. W: Monumenta Poloniae Historica. T. 1. Lwów-Kraków 1864 s. 568 n.
- L a n c k o r o Ń s k a K.: Le vestigia del rito Cirillo-Methodiano in Polonia. „Antemurale” 1:1954, s. 13-29.

⁷² L a n c k o r o Ń s k a. *Le vestigia del rito Cirillo-Methodiano in Polonia* s. 25.

⁷³ Por. dla przykładu: J. K l i n g e r. *Nurt słowiański w początkach chrześcijaństwa polskiego*. W: *O istocie Prawosławia*. Warszawa 1983 s. 365-421. Abp S a w a (H r y c u n i u k). *Ślady działalności misyjnej św. Metodego na ziemiach polskich*. W: *Cyryl i Metody apostołowie i nauczyciele Słowian*. Cz. I: *Studia*. Red. J. S. Gajek MIC, L. Górka SVD. Lublin 1991 s. 133-143.

- Lanckorońska K.: Studies on the Roman-Slavonic Rite. Rome 1961.
- Lanckorońska K.: W sprawie sporu między Bolesławem Śmiałym a św. Stanisławem. „Teki Historyczne” (Londyn) 9:1958 s. 1-15.
- Paszkiewicz H.: The Origin of Russia. London 1954.
- Powieść wriemiennych liet. W: Monumenta Poloniae Historica. T. 1. Lwów–Kraków 1864 s. 556. Przekład pol.: Powieść minionych lat. Przeł. F. Sielicki. Warszawa 1968.
- Umiński J.: Obrządek słowiański w Polsce w IX-X wieku i zagadnienie drugiej metropolii polskiej w czasach Bolesława Chrobrego. „Roczniki Humanistyczne” 9:1953 z. 4.
- Widajewicz N.: Państwo Wiślan. Kraków 1947.
- Wincenty Kadłubek: Kronika Polska. W: Monumenta Poloniae Historica. T. 2. Lwów 1872.
- Żywoť św. Metodego. W: Monumenta Poloniae Historica. T. 1. Lwów–Kraków 1864 (przedruk fotoofsetowy – Warszawa 1960).

THE MISSION OF SS. CYRIL AND METHIDIUS IN PRIMEVAL POLAND
IN THE LIGHT OF THE RESEARCH MADE BY THE ADVOCATES
OF ITS EXISTENCE AND INFLUENCE

S u m m a r y

The paper presents hypotheses put forward by the most famous advocates of the Slavic rite in Poland under the early-Piast Dynasty. Those advocates expressed their views in the passing century in many scientific publications. Maksymilian Gumpłowicz opens a series of them, and on the basis of few sources he shows that the Slavic rite was permanently present in our territories. His theses were in many ways repeated and modified by the successive generations of Polish scholars, those who were advocates of the Slavic rite. One should mention here Marian Gumowski who worked in the interwar period, and his arguments are evidenced by archeological discoveries, especially in the range of numismatics. After the Second World War a group of advocates starts with Józef Widajewicz, and then as follows: Rev. Józef Umiński, Henryk Paszkiewicz and Karolina Lanckorońska. H. Paszkiewicz puts forward the most interesting arguments, especially those which deal with an analysis of the term *jazyk* (language, tongue), which is understood by the author as a „rite” (religious, that is).

Suggestive as the theses of the authors in question are, they have one principal drawback, i.e. they assume in advance the fact that the Slavic mission in Poland has taken permanent roots. In the light of such an assumption they go on to explain and interpret all the facts on the political and church relations in primary Poland. Consequently, they fail to reflect the actual state of affairs, but rather what the authors wished to be. Such being the case, it diminishes the value of reliability of the theories put forward by the authors.

Translated by Jan Kłos

Słowa kluczowe: misje wczesnośredniowieczne, rozwój chrześcijaństwa w Polsce, święci Cyryl i Metody.

Key words: early-medieval missions, development of Christianity in Poland, SS. Cyril and Methodius.